

Z MIŁOŚCI DO MASZYN

**Sztuka tańca na Tajwanie
jako terytorium wpływów**

Anna Gryszkiewicz

Z MIŁOŚCI DO MASZYN

**Sztuka tańca na Tajwanie
jako terytorium wpływów**

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
Gdańsk 2025

Recenzenci

Dr hab. Marcin Jacoby, prof. USWPS

Prof. dr hab. Mirosław Kocur

Redaktor Wydawnictwa

Agnieszka Kołwzan

Projekt okładki i stron tytułowych

Jan Rutka

Fotografia na okładce

Summer Yen

Skład i łamanie

Łukasz Gwizdała

Publikacja sfinansowana ze środków Prorektora Uniwersytetu Gdańskiego
ds. Badań Naukowych w ramach Programu Humanistyki Gdańskiej
oraz Prodziekana ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej
Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-771-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot

tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206

e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl

wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep/

Druk i oprawa

Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego

ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot

tel. +48 58 523 14 49

Konfiguracje geopolityczne zmieniają się w zastraszającym tempie, podczas gdy wszechświaty technonauki, biologii, technologii komputerowej, telematyki i mediów na co dzień dodatkowo destabilizują naszą koordynację. Cierpienie Trzeciego Świata, demograficzny rak, nagły wzrost i degradacja tkanki miejskiej, podstępne niszczenie biosfery przez zanieczyszczenie środowiska oraz niezdolność systemu do odbudowy ekonomii społecznej dostosowanej do nowych technologii – wszystko to powinno prowadzić nas do mobilizacji umysłów, wrażliwości i woli.

Félix Guattari

Elon Musk posłał na orbitę mnóstwo satelitów telekomunikacyjnych, które wyglądają zupełnie jak gwiazdy. Od teraz ludzie obserwujący niebo nie będą wiedzieli, czy patrzą na gwiazdę, czy na maszynę. My, zebrani przy tym małym stole, należymy do ostatnich, którzy widzieli prawdziwe, szczere, nieprzekłamane nocne niebo.

Susan z *Niech gadają* Stevena Soderbergha

SPIIS TREŚCI

INTRO	9
ZDARZENIE NR 1	13
NR 2	14
NR 3	15
Z MIŁOŚCI DO MASZYN	17
Część 1. KARTOGRAFIA CYFROWA	
Paragraf 1. Wschód / utrwalenia	27
2. Bez wyboru / litosfera i technologie	33
3. Dryfowanie / wody Kuro-siwo i farmy jądrowe	45
4. Na szlakach handlowych / Cieśnina Tajwańska	59
5. There's plenty of room at the bottom / zachodnie wybrzeże	67
6. Renderowanie / zielone plamy	73
7. Człowiek, którego nie słyszeć / środowisko	79
Część 2. KARTOGRAFIA MYŚLI	
Paragraf 8. Nowa kartografia / w stronę mapy myśli	87
9. Zdarzenie 1 / powtórzenie	90
10. Na równi?	91
11. Artyści <i>dotcom</i>	94
12. Ciała jak maszyny	100
13. W służbie imperium	103
14. Taniec dla mas	107
15. Wymyślanie tradycji	111
16. Ameryka, Ameryka	115
17. Przebłęski wolności / posteksperymenty z kulturą	131
18. W kluczu latających gęsi	139

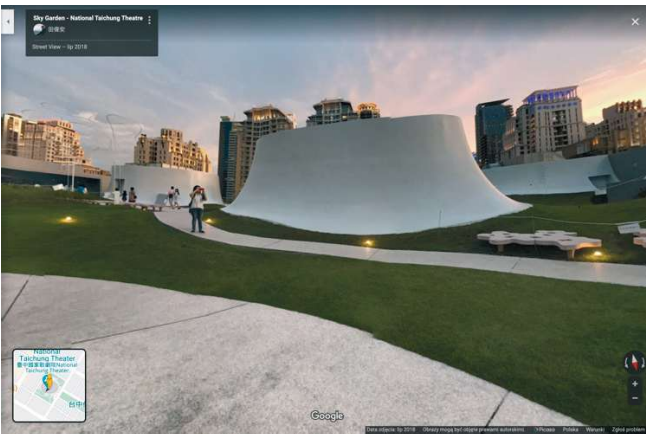
SPIS TREŚCI

19. Economy first	143
20. Szukając wyjścia	149
21. Białe księgi kultury	163
22. Usieciowiony performans antropotechniczny	170
23. Ćwiczenia (nie)antropotechniczne	174
24. W stronę immunologii ogólnej	184
25. Synekdocha / czym / kim jest KUKA?	186
26. Poza sztukę / wojny technologiczne	213
BEZMAPIE	219
LITERATURA	221
NAGRANIA, WYWIADY, PODCASTY	241
PROGRAMY SPEKTAKLI	243
ŹRÓDŁA PRAWA	243
SPIS ILUSTRACJI	244

INTRO

Nazywam się Tian Wei-an i jestem lokalnym przewodnikiem szóstego stopnia po mieście Taichung w środkowym Tajwanie. Jest lipiec 2018 roku. Stoję w Podniebnym Ogrodzie na terenie Teatru Narodowego. Jest późne popołudnie, ostatnie promienie słońca odbijają się od białych, zaokrąglonych ścian architektury ogrodowej. Zaprojektowany przez Toyo Ito i jego zespół gmach teatru znajduje się bezpośrednio przede mną. Z jego szczytu wystają betonowe kratery przysłaniające widok na sąsiadujące wieżowce. Rozpostartą pomiędzy gigantycznymi wypustkami powierzchnię dachu pokrywa równo przystrzyżony trawnik. Chodnikami wijącymi się wokół kraterów poruszają się zwiedzający. Dzieci przede mną przepychają się w zabawie. Kilku małych w wieku szkolnym przycupnęło na krawędzi betonowej płyty. Najprawdopodobniej rozmawiają, lecz nie słyszę ich głosów. Zmierzają ku nim dziewczyna z czarnym plecakiem. Nie! Zmierzają dwie takie same dziewczyny, obie z czarnymi plecakami! Przypuszczalnie poruszają się w podobnym tempie, ale

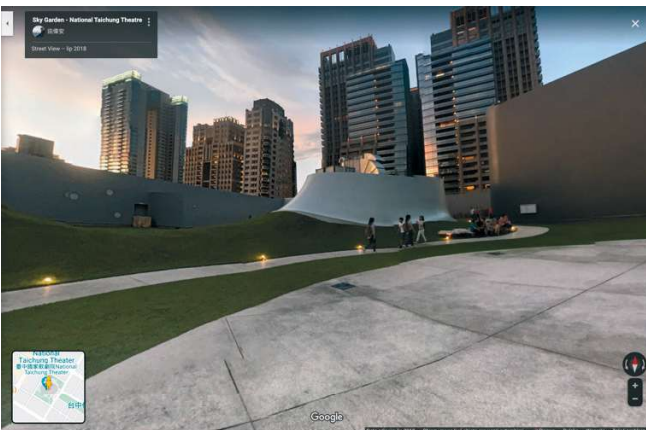
1



2



3



- Il. 1. Widok pierwszy: Sky Garden – National Taichung Theatre, lipiec 2018 roku, Google Earth (fot. Tian Wei-an)
- Il. 2. Widok drugi: Sky Garden – National Taichung Theatre, lipiec 2018 roku, Google Earth (fot. Tian Wei-an)
- Il. 3. Widok trzeci: Sky Garden – National Taichung Theatre, lipiec 2018 roku, Google Earth (fot. Tian Wei-an)

ich sylwetki sugerują, że kobiety znajdują się w innym momencie wykonywania kroku. Pierwsza wyprzedza drugą o przeszło dwa metry i – jak zgaduję – niespełna trzy sekundy, lekko zadziera głowę ku górze i kieruje ją w stronę gigantycznego ekranu stojącego pośrodku podniebnej galaktyki.

To nie jest moja historia, choć mogłaby nią być i jest pisana moją ręką. W lipcu 2018 roku prowadziłam na Tajwanie badania, większość czasu spędzając w stolicy oraz na wschodnim wybrzeżu. To nie jest historia nieznanego mi mężczyzny imieniem Wei-an, chociaż w tej krótkiej opowieści korzystałam ze śladów, które pozostawił w sieci, jego zdjęć i zapisów geolokacji, z czasu, gdy odwiedzał teatr w Taichungu.

Wszystko, co znajduje się w niniejszej książce, jest podobnym temu nawarstwieniem, segmentem klisz, historią utkaną z nałożenia pomniejszych historii, co nie znaczy, że nieprawdziwą. Nieprawdziwą! Zwietrzałe to słowo i, wydawałoby się, nieużyteczne, skoro i tak ludzkość żyje, jak twierdzą niektórzy, tylko zmyślonymi historiami. Zwłaszcza dziś – kto korzysta na co dzień z Internetu, wie, że fakty i kłamstwa piętrzą się w sieci, kumulują, tworząc wszechświaty trójwymiarowe i w jakimś sensie rzeczywiste, choć uwite z chaosu prawdy i matactwa, groźne jak wzburzone grzywy tsunami. Lecz czy wszechświaty z faktów i kłamstw nie powstają również poza siecią, nie w języku nawet, ale w zwyczajnej interpretacji, w myśli uległej dogmatycznym i politycznym mitom, w dążeniu do ukształtowania ujednoliconego podmiotu, do ciągłości (Foucault, 1977, s. 37–38), która przecież zasada się na jakichś fundamentach i piąć się powinna w konkretne uwikłania. W istocie, zbyt nieznośny ten wszechobecny chaos, a jeszcze bardziej bezradność wobec niego.

Mniej więc chodzi o tę zwietrzałą „nieprawdziwość” lub „prawdziwość” historii splatanej gdzieś od punktu A do punktu B, ale o „prawdziwość” nawarstwienia wielu pomniejszych historii widoczną w przekroju, o tektonikę „nieciągłości, odrębnych serii, granic, jednostek, swoistych początków, zróżnicowanych autonomii” (Foucault, 1977, s. 37). Czy nie należałoby zatem zamiast nawarstwieniem nazwać owo złożenie rozwarstwieniem, rozczłonkowaniem erystycznych terytoriów, gdzie jakaś ogólna historia ma mniejsze znaczenie niż historie, które wykiełkowały i kiełkują dalej wokół zatrzymanych w czasie podmiotów – historii pobocznych, które dezintegrują ciągłość relacji i działają na przekór? Zapożyczam owe archiwa w poszukiwaniu życia, które umyka jednak gdzieś w szczelinie na przeszło dwa metry, między podwójnym

zapisem dziewczyny (a może zapisem dwóch dziewczyn?) spacerującej po Podniebnym Ogrodzie z czarnym plecakiem. Pozostajemy więc ja i ta „prawdziwość” i „nieprawdziwość” historii. „Płomień jest swoim własnym odbiciem”¹.

¹ Słowa z piosenki *Program* zespołu Silver Apples (oryg. „The flame is its own reflection”).

ZDARZENIE

NR 1

1 maja 2020 roku o godzinie ósmej rano czasu wschodniego rozpoczęła się 24-godzinna internetowa transmisja na żywo wydarzenia o nazwie „The Call to Unite”. Ponad dwustu liderów z całego świata – artystów, celebrytów, społeczników, polityków, przywódców religijnych – „odpowiedziało na wezwanie”, aby – zgodnie z informacją prasową – zjednoczyć się w obliczu pandemii COVID-19 i „wspólnie przejść przez największy globalny kryzys obecnego stulecia”. Doba „solidarności i służby” miała zainspirować widzów wydarzenia do osobistej odpowiedzi na ten medialny manifest człowieczeństwa. Program „The Call to Unite” – jak pisali organizatorzy – miał stanowić świadectwo różnorodności ludzkiego ducha.

Wzięli w nim udział m.in. George W. Bush, Dalai Lama, Yuna Zarai, Deepak Chopra, Alanis Morissette, Yo-Yo Ma czy Oprah Winfrey, słowem – przedstawiciele różnych ras, kultur i środowisk, od byłych prezydentów, przywódców religijnych, muzyków, imamów, swamich, poetów, tancerzy, śpiewaków, malarzy, po spirytystów, przedsiębiorców i nauczycieli. Poszczególne wystąpienia transmitowano na żywo na stronie organizatora oraz poprzez wybrane media społecznościowe, opatrując je sloganami, w których wybrzmiewała zachęta do społecznego aktywizmu – zasilanego międzynarodowym kapitałem ludzkim, a jednak realizującego się w ramach solidarnej Ameryki, kraju zbudowanego na dogmatach różnorodności rasowej, wspólnotowości i egalitaryzmu. Projekt brzmiał jak exposé siły ludzkiego gatunku, który w tym szczególnym momencie zagrożenia jest w stanie – siłąć się na najtęższe i najbardziej zróżnicowane przedstawicielstwo – ocalić go przed katastrofą.

Dzięki osobistemu zaangażowaniu w budowanie intencjonalnie przekrojowej społeczności liderom projektu udało się namówić do

współpracy rzesze aktywistów i zapełnić program 24-godzinnego globalnego manifestu złożonego z występów wokalnych i tanecznych, pokazów jogi, sesji medytacyjnych i przemówień. W ten sposób – na zaproszenie Oprah Winfrey – do niesionej duchem wspólnoty rewii „The Call to Unite” dołączyli tancerze z tajwańskiego studia Huang Yi Studio + oraz ich menadżerowie z grupy Sozo Artists z klipem choreograficznym *When I Fall in Love*.

NR 2

3 września 2020 roku na stronie producenta samochodów Daimler AG, właściciela marki Mercedes-Benz Cars, ukazała się nota prasowa dotycząca otwarcia w przyszłości Fabryki 56 (*Otwarcie „Fabryki 56”...*, 2020). Zamieszczono w niej informację, że wybudowany w Sindelfingen za kwotę 730 mln euro zakład będzie działać na bazie systemów montażowych TecLine’s, a tradycyjna linia produkcyjna zostanie zastąpiona przez bezobsługowe systemy transportowe. W dalszych fragmentach tekstu wyliczano te z innowacji, które firma Daimler uważała za kluczowe w projekcie. Wspierający produkcję cyfrowy ekosystem MO360, składający się z rodziny połączonych wspólnymi interfejsami aplikacji programowych, wykorzystywał miał dane w czasie rzeczywistym. Cyfrowa infrastruktura oparta na wysokowydajnej sieci WLAN i 5G miała z kolei pozwolić na pełną cyfryzację procesu produkcji, w który zaangażowane miały być inteligentne urządzenia i algorytmy wielkoskalowe, co w efekcie pozwoliłoby wyeliminować dokumentację papierową i zaoszczędzić około 10 ton papieru rocznie. Wyposażenie maszyn i urządzeń produkcyjnych w internet rzeczy (Internet of Things, IoT) dałoby 360-stopniową łączność, która przetwarzałaby dane spoza Fabryki 56 i obejmowała wartości dotyczące planowania procesów produkcyjnych, zapotrzebowania konsumenckiego i wydajności samochodów w terenie. Zerowa emisja dwutlenku węgla, ponad 12 tysięcy modułów fotowoltaicznych o mocy ponad pięć tysięcy megawatów szczytowych umieszczonych na dachu budynku, magazynowanie deszczówki za pomocą długiego na prawie

kilometr kanału retencyjnego, dzięki czemu zakład byłby w stanie odciążyć sąsiednie źródła wody – to tylko najważniejsze z cech, które czyniłyby z nowej fabryki Daimlera obiekt wpisujący się w zasadę zrównoważonego rozwoju. Jak stwierdził Ergun Lümali, przewodniczący Rady Zakładowej Mercedes-Benz Sindelfingen, „działaliśmy dalekowzrocznie w zakresie głównych tematów, takich jak przemysł 4.0, cyfryzacja i ergonomia oraz stworzyliśmy podstawy dla najnowocześniejszej produkcji motoryzacyjnej na świecie” (*Otwarcie „Fabryki 56”...*, 2020).

NR 3

30 grudnia 2020 roku, po siedmiu latach negocjacji, Unia Europejska i Chiny osiągnęły porozumienie w sprawie umowy inwestycyjnej (Comprehensive Agreement on Investment, CAI) – poinformował w mediach Charles Michel. W wideokonferencji, z której zdjęcie uwieczniające pięć głów z poważnym wyrazem twarzy na tle flag chińskiej i europejskiej obiegło w kolejnych tygodniach światową prasę, wzięli udział Charles Michel, pełniący wówczas funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej, szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, kanclerz Niemiec Angela Merkel, prezydent Francji Emmanuel Macron oraz przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Xi Jinping. Jak podała Polska Agencja Prasowa, tego samego dnia Jake Sullivan, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta elekta USA Joe Bidena, napisał na Twitterze, że nowa amerykańska administracja z zadowoleniem przyjąłaby „wcześnie konsultacje z europejskimi partnerami w sprawie wspólnych obaw dotyczących praktyk gospodarczych Chin” (Osiński, 2020). W raporcie z Brukseli zwrócono uwagę na reakcję portalu Politico, wyrażającą obawy, iż „zawarcie umowy UE-Chiny bez udziału USA może zagrozić wysiłkom Unii, by połączyć siły z przyszłą administracją Bidena w konfrontacji we wszystkim, od praw człowieka po standardy technologiczne” (Osiński, 2020).